

Halina Taras, Wojciech Taras

"Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego", Tom III, Wojciech Szafrąński, Katarzyna Zalasieńska (red.), Poznań 2009 : [recenzja]

Studia Iuridica Lublinensia 16, 333-337

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Szafrąński, Katarzyna Zalasińska (red.)

Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego, Tom III

Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009, ss. 245

Recenzowane opracowanie to efekt finalny międzykatedralnych debat pracowników Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, zainspirowanych dyskusjami podczas sesji *Prawo a dzieła sztuki*, zorganizowanej wraz z Europejskim Stowarzyszeniem Studentów Prawa (ELSA) w 2007 r. Na trzeci, najobszerniejszy jak dotąd (ss. 354), tom artykułów serii wydawniczej *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki* składają się teksty przygotowane na ogólnopolską konferencję naukową *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego Polski – doświadczenia i wyzwania XXI wieku*, przygotowaną przez Katedrę Nauki Administracji i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Warszawskie Seminarium Aksjologii Administracji (Warszawa, 27 II 2009 r.). Motywem przewodnim spotkania była 90. rocznica wydania pierwszego na ziemiach polskich aktu prawnego dotyczącego ochrony zabytków. Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 31 X 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury¹ zachował moc prawną w Drugiej Rzeczypospolitej i obowiązywał do chwili wejścia w życie rozporządzenia z mocą ustawy Prezydenta RP z dnia 6 III 1928 r. o opiece nad zabytkami². Obok wzmianek w innych referatach, dwa odrębne opracowania poświęcono zawartym w nim instytucjom prawnym: Piotra Dobosza *Ponadczasowe wartości dekretu Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury* (s. 21–52) oraz Wojciecha Paczuskiego *Między wartościowaniem zabytków a własnością. Pierwowzór z dekretu Rady Regencyjnej z 8 listopada 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury* (s. 53–72).³

Trudno w ramach noty recenzyjnej odnieść się kolejno do wszystkich zagadnień prawnych zawartych w 25 tekstach zamieszczonych w komentowanym tomie, dlatego skoncentrujemy się wyłącznie na problematyce bezpośrednio dotyczącej archeologii.

Prosty tytuł referatu Zbigniewa Kobylińskiego *Współczesne problemy prawnej ochrony dziedzictwa archeologicznego w Polsce* (s. 151–160) rozpoczyna dokładny przegląd dyskusyjnych zagadnień związanych z tą dziedziną życia

¹ Dziennik Praw Państwa Polskiego nr 16, poz. 36.

² Dz. U. nr 29, poz. 265.

³ Tytułem wyjaśnienia: wymieniony w tekście dekret nosi datę wydania 31 X 1918 r., zaś w dniu 8 XI 1918 r. wszedł w życie i taką też datę nosi numer dziennika promulgacyjnego, w którym został opublikowany.

społecznego. Dziedzictwo archeologiczne to specyficzny fragment dziedzictwa kulturalnego, w związku z czym generuje nowe problemy, chociażby odnoszące się do kryterium definicyjnego, jakim jest metoda wykopaliskowa. Jej zastosowanie rozciąga pojęcie archeologii na czasy współczesne (np. militarne pozostałości ostatnich wojen), dlatego należy je uzupełnić przynajmniej dwoma innymi, a mianowicie okolicznością przerwania pamięci ze współczesnością oraz niemożnością ustalenia właściciela rzeczy. Dopiero łączne zastosowanie przedstawionych kryteriów pozwala na zakwalifikowanie znaleziska do grupy zabytków archeologicznych.

Skoro mowa o przeszukiwaczach pól bitewnych, należy odnotować sprzeciw Autora wobec nieprofesjonalnego rozkopywania stanowisk archeologicznych oraz argumenty za państwową własnością znalezisk (przyzwolenie na amatorskie poszukiwanie zabytków w przypadku liberalizacji przepisów prawnych oraz niszczenie kontekstu ich odkrycia przy braku precyzyjnej dokumentacji). Należy zgodzić się z konkluzjami referatu, że wpisywanie wszystkich znanych stanowisk archeologicznych do rejestru zabytków to tylko iluzoryczna forma ich ochrony. Istnieje bowiem sprzeczność między samą ideą rejestru a masowością występowania obiektów archeologicznych i koniecznością udzielania przez służby konserwatorskie zgody na niszczenie niektórych stanowisk – przecież badania wykopaliskowe są formą destrukcji substancji zabytkowej – w związku z licznymi obecnie inwestycjami, niezbędnymi do rozwoju gospodarczego naszego kraju. Zaznaczanie stanowisk w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego może odegrać pozytywną rolę w ich ochronie, ale tylko pod warunkiem, że gminy przyspieszą uchwalanie takich planów. Skutecznym instrumentem ochrony dziedzictwa archeologicznego, zdaniem Autora, ma szansę stać się dopiero ewidencja zabytków na poziomie podstawowym (gminy), jak też tworzenie parków kulturowych.

Destrukcyjna metoda wykopaliskowa pociąga za sobą konieczność stałej kontroli jakości badań archeologicznych przez wyspecjalizowane i scentralizowane służby konserwatorskie.⁴ Owa destrukcyjność stała się powodem ograniczenia uprawnień młodych absolwentów studiów archeologicznych w kwestii samodzielnego prowadzenia prac terenowych. Zwraca się też uwagę na potrzebę opracowania standardów dokumentacji wszelkich badań i rozwiązania wreszcie spornej kwestii praw autorskich do niej oraz wyników poszukiwań.

Jednym z najpoważniejszych problemów związanych z ochroną dziedzictwa archeologicznego jest sprawa finansowania ratowniczych badań przedinwestycyj-

⁴ Służbie konserwatorskiej poświęciła swój referat I. Niżnik-Dobosz – *Wybrane zagadnienia ustroju i organizacji organów ochrony zabytków (służby ochrony zabytków)*, którego główną tezą jest przypisanie organom administracji publicznej obowiązku aktywności w zakresie opieki nad zabytkami (s. 173–188).

nych, zaś przy tej okazji Autor nie szczędzi słów krytyki wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 X 2007 r. (K 20/07)⁵, optującemu za przerzuceniem części kosztów takich prac z inwestora na Rzeczpospolitą. Jeśli nawet prace archeologiczne zostaną sfinansowane, wykonane przez fachowy personel pod czujnym nadzorem państwa i przyniosą pożądany wynik, to i tak problemem pozostanie kwestia przechowywania masowych zabytków archeologicznych, których nie chcą przyjmować muzea z prostej przyczyny – braku wystarczającej powierzchni magazynowej.

Do powyższego referatu odniósł się Marcin Sabaciński w tekście *Praktyczne problemy prawnej ochrony dziedzictwa archeologicznego w Polsce* (s. 325–330). Rozważa tam różne aspekty ochrony, lecz zwraca także uwagę na konieczność rozszerzenia zakresu pojęcia zabytku archeologicznego z tej racji, że archeologia dawno wkroczyła na teren okresów historycznych.⁶ W odniesieniu do powyższego zauważył „niedostatek wykwalifikowanych badaczy epok nowożytnych wśród archeologów”, jak też brak dostatecznego zainteresowania środowisk naukowych tą dziedziną – oprócz może tzw. archeologii miejskiej. Potrzeba ta nie jest jak dotąd realizowana poprzez „systemowy program kształcenia” w ośrodkach uniwersyteckich, prowadzących studia na kierunkach archeologicznych (s. 328). Warto zwrócić uwagę na dwie kwestie zarysowane przez Autora. Trafne jest stwierdzenie, że w przypadku zabytków archeologicznych większości z nich nie da się połączyć jakkolwiek więzią z tożsamością narodu (tego czy innego), dlatego wykorzystywanie dziedzictwa archeologicznego dla celów politycznych, choć nierzadkie w przeszłości, jest najczęściej pozbawione racjonalnych podstaw. Druga kwestia to sposób wyceny strat dziedzictwa archeologicznego w postępowaniach sądowych na podstawie nie materialnej wartości nielegalnie pozyskanego zabytku, lecz faktycznie poniesionych kosztów ratowniczych badań archeologicznych.

Stałe narzekania na rozwiązania prawne odnoszące się do służby ochrony zabytków w różnych okresach czasu to temat pracy Jacka Wysockiego *Ochrona prawna zabytków archeologicznych na ziemiach polskich po 1918 r.* (s. 343–354). Wystarczy w tym miejscu przytoczyć stwierdzenie o charakterze reasumującym szczegółowe rozważania: organy konserwatorskie w latach 1991–2004 przeszły trzy reformy administracji publicznej i w ten sposób „znajdowały się praktycznie

⁵ OTK 2007, nr 9, poz.102. Zob. także glosy do tego wyroku: M. Dreli, „Państwo i Prawo” 2008, z. 11; M. Trzecińskiego, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2008, nr 2, oraz K. Zalaśińskiej, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2008, nr 2. Wyrok ten jednakże znajduje zrozumienie i akceptację Kamila Zeidlera i Macieja Trzecińskiego w ostatnio opublikowanym *Wykładzie prawa dla archeologów* (Warszawa 2009, s. 23–38).

⁶ O potrzebie kolejnej korekty definicji zabytku archeologicznego pisze także Wojciech Kowalski – *Prawo ochrony zabytków w świetle aktualnych problemów zachowania dziedzictwa kulturowego Polski* (s. 73–91).

w stanie permanentnej reorganizacji” (s. 352), jak też „aktualnie konserwatorstwo archeologiczne w Polsce na poziomie krajowym nie istnieje, a na poziomie wojewódzkim vegetuje w urzędach konserwatorskich bez możliwości rzeczywistej realizacji ochrony” (s. 354).

Artykuł Macieja Trzcńskiego *Specyfika przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom archeologicznym* (s. 247–258) nie ogranicza się wyłącznie do formalno-dogmatycznej analizy obowiązujących przepisów, lecz stara się wniknąć w warstwę kryminologiczną zjawiska przestępstw związanych z zabytkami tego rodzaju. Autor zwrócił uwagę na fakt braku wymogu odnotowywania przez policję odrębnych „przestępstw archeologicznych”, informacje o nich pochodzą natomiast od wojewódzkich konserwatorów zabytków lub Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków (s. 249). Następnie wyliczył dziewięć zasadniczych przyczyn rozwoju przestępczości skierowanej przeciw zabytkom archeologicznym, scharakteryzował sposoby działania sprawców oraz przybliżył metody zapobiegania i zwalczania czynów zabronionych dotyczących zabytków. Po przytoczeniu treści kilku wyroków sądowych i postanowień prokuratury zasadnie stwierdził, że organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości zbyt pochopnie oceniają kontekst działania sprawców, w konsekwencji czego zwykle umarzają postępowania karne z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu. Należy zgodzić się z Autorem, że w rodzimym systemie prawnym istnieją odpowiednie instytucje pozwalające zwalczać przestępstwa przeciw zabytkom, gorzej natomiast z praktyką stosowania sankcji karnych.

Nie od rzeczy będzie dodać, że takie samo zjawisko nagannej pobłażliwości organów państwa można zaobserwować na tle stosowania ustawy o ochronie zwierząt. Końcowy akapit tekstu z powodzeniem może posłużyć za myśl zamykającą omawiany zbiór referatów „kompletny system ochrony dziedzictwa kultury bazować musi na trzech zasadniczych filarach: przepisach prawnych, wysokiej społecznej świadomości (w tym świadomości prawnej) oraz odpowiednim finansowaniu określonych zadań” (s. 258).

Redaktorzy serii wydawniczej postawili sobie obok zasadniczego zadania, także poboczne: prezentację sylwetki jurysty związanego z jakimś aspektem kultury i sztuki. W recenzowanym tomie przedstawiono życiorys i dorobek naukowy prawnika, bodaj najbardziej zasłużonego dla ochrony zabytków, prof. dr. hab. Jana P. Pruszyńskiego (1941–2008), autora monografii: *Prawna ochrona zabytków architektury w Polsce* (Warszawa 1977), *Ochrona zabytków w Polsce. Geneza, organizacja, prawo* (Warszawa 1989) oraz *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna* (t. I–II, Kraków 2001)⁷, a przede wszystkim zajmującego gawędziarza i dobrego człowieka. Słusznie podkreślił Kamil Zeidler, że zasługi Profesora dla polskiej teorii prawa ochrony zabytków „nie podlegają zwykłej oce-

⁷ Ostatnią z wymienionych w tekście książek zrecenzowaliśmy w APŚ 2005, nr 7, s. 273–275.

nie, gdyż to On tę materię kształtował i rozwijał” (*Wkład Profesora Jana Pruszyńskiego w teorię prawa ochrony zabytków*, s. 13–19).

Nie można przejść obojętnie obok lubelskiego akcentu, bowiem Anna Przyborowska-Klimczak przygotowała referat *Międzynarodowe zobowiązania Polski w zakresie ochrony dziedzictwa kulturalnego* (s. 205–217), w którym uznała za celowe szersze włączenie Rzeczypospolitej w różne formy współdziałania międzynarodowego na rzecz zachowania świadectw przeszłości.

W przedstawionym tomie referatów wyeksponowano wiele spornych zagadnień związanych z prawną ochroną zabytków, w tym archeologicznych, z pewnością zarysowane w nim wątki będą poddawane dalszym szczegółowym analizom. Natomiast pomysłodawcom serii wydawniczej, redaktorom poszczególnych tomów oraz coraz liczniejszym autorom należą się słowa uznania za konsekwentną realizację przedsięwzięcia.

Halina Taras, Wojciech Taras